

Ewa Oronowicz-Kida

WPLYW PRZEMIAN KULTUROWO-CYWILIZACYJNYCH NA PRZEZWISKA MIESZKAŃCÓW POŁUDNIOWO- -WSCHODNIEJ RZESZOWSZCZYZNY

Wzajemne stosunki języka i kultury od dawna są przedmiotem zainteresowania językoznawców. W Polsce początki lingwistyki kulturowej, traktującej język z jednej strony jako wytwór kultury, z drugiej zaś – jako przekaznik treści kulturowych charakterystycznych dla danego społeczeństwa, sięgają drugiej połowy lat 80. XX wieku i łączą się przede wszystkim z pracami badawczymi J. Bartmińskiego i J. Anusiewicza. Na początku XXI wieku z lingwistyki kulturowej wyodrębnił się kierunek określony jako onomastyka kulturowa, którego głównym celem stała się analiza nazw własnych pod kątem powiązań nazewnictwa i różnych elementów kultury, czyli np. faktów historycznych i cywilizacyjnych, problematyki społecznej, systemu wartości, mentalności ludzi, zagadnień obcych wpływów kulturowych czy procesów globalizacji¹. Językoznawcy są zgodni, że na zmiany współczesnej polszczyzny największy wpływ miała transformacja polityczno-gospodarcza zapoczątkowana w 1989 roku. Jej konsekwencją są przeobrażenia polszczyzny na przełomie wieków związane z takimi czynnikami zewnątrzjęzykowymi jak: kultura konsumpcyjna, środki masowego przekazu, globalizacja, rewolucja informatyczna i tendencje postmodernistyczne².

Prezentowany artykuł, dotyczący przeobrażeń przerwisk mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny na przestrzeni około 25 lat pod wpływem szeroko rozumianych faktów kulturowych z najnowszej historii Polski, pozostaje więc w kręgu badawczym onomastyki kulturowej. Materiał badawczy stanowią przerwiska, które można określić mianem współczesnych, ale zróżnicowane chronologicznie na dwa zbiory. Pierwszy, składający się z około 3000 nazw, tworzą antroponimy zgromadzone na początku lat 90. XX wieku w wio-

¹ E. Rzetelska-Feleszko, *Onomastyka kulturowa* [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków 2007, s. 57–58.

K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów 2001; tenże, „O roku ów!” – rok 1989 w historii języka polskiego [w:] *Spotkanie. Księga Jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, red. M. Kita, B. Witosz, Katowice 2005, s. 494–502.

skach powiatu jarosławskiego³. Są to więc nazwy, które reprezentują polszczyznę głównie z okresu poprzedzającego zmiany polityczno-gospodarcze 1989 roku i z pierwszych lat po transformacji ustrojowej, a w związku z tym mogą być tłem porównawczym dla drugiego zbioru nazw. Jest to zbiór kilkusetelementowy i zawiera wiejskie antropimiony nieoficjalne zebrane obecnie, tj. pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, jako podstawa materiałowa kilku prac magisterskich dotyczących przezwisk mieszkańców południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny. Tak zestawiony materiał stwarza możliwość, jak już wspomniano, wieloaspektowych porównań, czego konsekwencją będzie określenie wpływu przemian kulturowo-cywilizacyjnych na analizowane onimy.

Najważniejsze zmiany w polszczyźnie ostatnich lat dotyczą głównie jej poziomu leksykalnego, reagującego najszybciej i najwyraźniej spośród wszystkich systemów języka na wszelkie przeobrażenia różnych dziedzin życia społeczności nim się posługującej. Istotnym elementem systemu leksykalnego każdego języka narodowego są antropimiony funkcjonujące jako oficjalne lub nieoficjalne określenia człowieka. W kategorii antropimionów nieoficjalnych znaczącą grupę stanowią przezwiska. W *Encyklopedii języka polskiego* tę kategorię onimów definiuje się jako środowiskową, odapelatywną nazwę własną identyfikującą i charakteryzującą człowieka⁴. W bardziej szczegółowej definicji przezwiska antropimicznego⁵ wśród jego cech kategorialnych wymienia się przede wszystkim nieoficjalność jako cechę naczelną, a poza tym indywidualność, emocjonalność, nieobowiązkowość, fakultatywność, semantyczność i krótkotrwałość, zależną od wielu czynników stabilność⁶. Terminem *przezwiseko*, co jest szczególnie istotne w kontekście analizowanego w artykule materiału antropimicznego, obejmują onomasty także wszelkie nazwy osobowe tworzone zarówno w przeszłości, jak i współcześnie w środowisku wiejskim. W tym ujęciu, eksponującą funkcjonującą jeszcze na wsi opozycję typową dla antropimionów: „jak się kto pisze” i „jak się kto woła”, przezwisekiem jest nie tylko nazwa semantyczna charakteryzująca, ale także imiona w formie pełnej lub przekształcone słowotwórczo; nieoficjalne nazwiska; przeniesienia przezwisk przodków oraz derywaty od wszystkich wymienionych grup i od nazw miejscowych⁷. W badaniach dialektologicznych od lat powszechnie przyjmuje się więc rozu-

³ Przezwiska te są podstawą materiałową książki poświęconej przezwiskom mieszkańców powiatu jarosławskiego w województwie podkarpackim. Zob. E. Oronowicz-Kida, *Współczesne przezwiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, Rzeszów 2009.

⁴ S. Urbańczyk (red.), *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 270.

⁵ Przezwiska dzielone są na antropimiczne i tzw. apelatywne. Obydwie kategorie tworzone są z przyczyn ekspresywnych, ale tylko przezwiska antropimiczne służą identyfikacji. Okazuje się więc, że łączy je przyczyna, a różni cel procesu tworzenia. Zob. A. Cieślíkowa, *Przezwiseka [w:] Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków 1998, s. 120).

⁶ A. Cieślíkowa, dz. cyt., s. 119–122. R. Łobodzińska, L. Tomczak, *Współczesne przezwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Wrocław 1988, s. 11.

⁷ A. Cieślíkowa, dz. cyt., s. 130.

mienie *przezwiseka*, potwierdzone zresztą przez społeczność wiejską w trakcie eksploracji terenowej, jako każdej nazwy osobowej innej niż oficjalne imię lub nazwisko⁸.

Powszechnie zwraca się uwagę na ogromny wpływ środków masowego przekazu na życie przeciętnego Polaka, co skutkuje bardzo groźnym następstwem w postaci wejścia przez społeczeństwo polskie w fazę kultury politerackiej, kultury masowej. W analizowanym materiale bardzo wyraźnie widać wzrost na przestrzeni mniej więcej ćwierćwiecza liczby nazw inspirowanych zjawiskami kultury. Przyjmuje się, że obecnie wpływy cywilizacyjne są syntezą dwóch kategorii oddziaływań. Pierwszą, którą można określić „tradycyjną”, tworzą te o rodowodzie mitologicznym, biblijnym, historycznym lub literackim. Od drugiej połowy XX wieku uzupełnia ją kategoria „współczesna” związana z filmem, radiem, telewizją, reklamą, światem sportu i rozrywki, sferą techniki i technologii, konsumpcją, a także modą, np. językową⁹. Wydaje się, że inspiracje „współczesne” można jeszcze wewnętrznie podzielić na „przedtransformacyjne” (film, telewizja, radio) i „potransformacyjne” (reklama, technika, technologia, globalizacja, konsumpcjonizm). Cezurą czasową jest tutaj oczywiście rok 1989 oddzielający starą i nową rzeczywistość ustrojową i gospodarczą w najnowszej historii Polski.

Tak szeroko rozumiane inspiracje kulturowe można bez trudu dostrzec w analizowanych przezwiskach. Co więcej, na przykładzie tej kategorii onimów wyraźnie widać, w jaki sposób te oddziaływania wraz z upływem czasu i na skutek zmian w rzeczywistości pozajęzykowej ewoluują, wyznaczając nowe tendencje motywacyjne w tworzeniu antroponimów nieoficjalnych. Analiza materiału zgromadzonego na początku lat 90. ubiegłego wieku wskazuje, że inspiracje kulturowe wykorzystane wtedy przy tworzeniu przezwisk miały, co jest oczywiste, głównie charakter współczesny przedtransformacyjny i w niewielkim zakresie tradycyjny.

Nazwy o inspiracji kulturowej tradycyjnej charakteryzują się, jak już zaznaczono, rodowodem literackim lub historycznym. W analizowanym materiale tego typu antroponimów w klasycznej postaci nie ma. Uznaje się jednak za nie te przezwiska, które motywowane były postaciami pierwotnie literackimi, wtórnie filmowymi, po przeniesieniu powieści dla dorosłych lub dzieci na ekran telewizyjny lub kinowy, np. *Jurand* („Krzyżacy”), *Kali* („W pustyni i w puszczy”), *Pinokio* („Pinokio”), *Plastus* („Plastusiowy pamiętnik”) czy *Szwejk* („Przygody dobrego wojaka Szwejka”), a także przeniesienia nazwisk osób, które na trwałe weszły do historii w związku ze swą działalnością polityczną lub

⁸ Zob. np. E. Oronowicz-Kida, *Współczesne przezwiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, Rzeszów 2009.

⁹ B. Nowowiejski, *Inspiracje kulturowe we współczesnym nazewnictwie polskim* [w:] *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok 2006, s. 309.

społeczną, ale popularność zyskały jednak również dzięki środkom masowego przekazu, np. *Kuroń*, *Regan*, *Wałęsa*. W zbiorze przezwisk, które zostały zgromadzone w XXI wieku, nazwy o tradycyjnej inspiracji kulturowej reprezentowane są przede wszystkim przez onimy o charakterze historycznym, np. *Hitler*, *Klinton*¹⁰, *Lepper*, *Osama* (Osama bin Laden), *Rodżer* (brat Roger – założyciel wspólnoty z Taize). Nazwy o literackiej proweniencji *Boryna* („Chłopi”), *Muminek* („Dolina Muminków”), *Pinokio* (jw.), *Pipi*, *Plastuś* (jw.) w rozumieniu podanym wyżej w tej grupie są nieliczne i nawiązują wyłącznie do klasycznej, powstałej przed laty literatury dla dzieci i dorosłych. Nie ma natomiast ani jednego przezwiska, które motywowane byłoby twórczością współczesnych pisarzy.

Antroponimy o inspiracji współczesnej przedtransformacyjnej pojawiają się natomiast w obydwu analizowanych zbiorach przezwisk. Trzeba podkreślić, że jest to kategoria najliczniej reprezentowana przez onimy bardzo zróżnicowane, np. pod względem ich specyficznej chronologii związanej z latami emisji motywujących je filmów, programów lub życia czy szczególnej publicznej aktywności osób, które stały się inspirujące dla kreatorów nazw.

Powielając te same kategorie motywacyjne, materiał starszy (dalej skrót MS) i młodszy (dalej skrót MM) reprezentują:

- nazwy utworzone od nazw bohaterów filmów, seriali i programów telewizyjnych, audycji radiowych:

MS – np. *Benny* (program rozrywkowy [dalej skrót pr] „Benny Hill”), *Blejk* (serial [dalej s] „Dynastia”), *Drakula* (film [dalej skrót f] „Drakula”), *Egon* (f „Gang Olesna”), *Flip* (f „Flip i Flap”), *Jaś Fasola* (pr „Jaś Fasola”), *Klos* (s „Stawka większa niż życie”), *Kodżak* (s „Kojak”), *Kolombo* (s „Colombo”), *Kuraś* (s „Polskie drogi”), *Maliniak* (s „Czterdziestolatek”), *Matysiakowie* (słuchowisko radiowe „Rodzina Matysiaków”), *Szogun* (s „Szogun”), *Szyrlac* (s „Siedemnaście mgnień wiosny”), *Teleekspresik* (program informacyjny „Teleexpress”);

MM – np. *Batman* (f „Batman”), *Benny Hill* (jw.), *Bercik* (s „Święta wojna”), *Boczek* (s „Świat według Kipskich”), *Desperado* (f „Desperado”), *Doktor Ewa* (s „Doktor Ewa”), *Egon* (s „Gang Olesna”), *Falkoneti* (s „Pogoda dla bogaczy”), *Forest* (f „Forrest Gump”), *Gustlik* (s „Czterej pancerni i pies”), *Herflik* (s „Allo, allo”), *Jaś Fasola* (s „Jaś Fasola”), *Kiler* (f „Killer”), *Kisiel* (s „M jak miłość”), *Kodżak* (jw.), *Leon Zawodowiec* (f „Leon Zawodowiec”), *Maliniak* (s „Czterdziestolatek”), *Rambo* (f „Rambo”), *Roki* (f „Rocky”), *Robin Hut* (f „Robin Hood”), *Robokop* (s „Robocop”), *Szogun* (s „Szogun”), *Tarzan* (f „Tarzan”), *Terminator* (f „Terminator”);

- nazwy inspirowane bohaterami telewizyjnych bajek i programów dla dzieci oraz filmów dla młodzieży:

¹⁰ Zapis nazw obcojęzycznych zgodny z wymową.

MS – np. *Balbinka* („Gąska Balbinka”), *Bolek* („Bolek i Lolek”), *Buli* („Bałwanek Buli”), *Cezar* („Gucio i Cezar”), *Cypisek* („Przygody rozbójnika Rumcajsa”), *Duduś* (f. „Podróż za jeden uśmiech”), *Filip* („Pszczółka Maja”), *Gonzo* („Muppet Show”), *Klakier* („Smurfy”), *Miki* („Myszka Miki”), *Reksio* („Reksio”), *Rumcajs* („Przygody rozbójnika Rumcajsa”), *Tola* („Bolek i Lolek”);

MM – np. *Aleksander* („Pszczółka Maja”), *Alf* („Alf”), *Hakembery* („Przygody psa Huckleberry”), *Buli* (jw.), *Fred* („Flinstonowie”), *Gargamel* („Smurfy”), *Gonzo*, *Kermit* („Muppet Show”), *Krecik* („Krecik”) *Rumcajs* (jw.), *Szrekowa* („Shrek”), *Tabaluga* („Tabaluga”), *Telesfor* („Pora na Telesfora”), *Toldi* („Gumisie”), *Zorro* („Zorro”);

- nazwy motywowane nazwiskami lub imionami gwiazd estrady, sportu, dziennikarstwa:

MS – np. *Beker* (Borys Becker – tenisista), *Bielicka* (Hanka Bielicka – aktorka), *Boniek* (Zbigniew Boniek – piłkarz), *Buncol* (Andrzej Buncol – piłkarz), *Elwis* (Elvis Presley – piosenkarz), *Lato* (Grzegorz Lato – piłkarz), *Pele* (Abedi Pele – piłkarz), *Urban* (Jerzy Urban – dziennikarz), *Ziko* (Arthur Antunes Coimbra – piłkarz);

MM – np. *Bielicka* (jw.), *Britnej* (Britney Spears – piosenkarka), *Chajzer* (Zygmunt Chajzer – dziennikarz), *Dżordan* (Michael Jordan – koszykarz), *Elwis* (jw.), *Gołota* (Andrzej Gołota – bokser), *Maradona* (Diego Maradona – piłkarz), *Pamela* (Pamela Anderson – aktorka), *Pudzian* (Mariusz Pudzianowski – strongman), *Wodecki* (Zbigniew Wodecki – piosenkarz).

W podanych wyżej kategoriach nie mieszczą się pojedyncze, ale świadczące o sile i szybkości oddziaływania mass mediów na nieoficjalną antroponomię przezwiska *Emka* (utworzone od tytułu serialu „M jak miłość”) oraz *Czarna Mamba* (przeniesienie przezwiska jednej z jurerek „Tańca z gwiazdami”), nawiązujące do aktualnie emitowanych w telewizji programów. Na ich przykładzie dobrze widać szybko działający mechanizm wykorzystania tego co popularne, modne w danej chwili w telewizji do tworzenia kolejnych elementów otwartego leksykalnie zbioru przezwisk.

Analiza tej grupy onimów wskazuje, że źródła materiału przezwiskowego przez lata nie ulegają zmianie. Ciągłe inspirujące są więc filmy, programy telewizyjne i gwiazdy w nich występujące, jednak coraz częściej nie są to rodzime, tylko zachodnie, europejskie lub amerykańskie, produkcje. Jest to naturalna konsekwencja otwarcia kulturowego Polaków po roku 1989 na Zachód i wyższego wartościowania tego co obce od tego co krajowe. W materiale starszym pojawiają się więc najpierw odwołania do filmów bardzo popularnych, symbolizujących w polskiej socjalistycznej rzeczywistości inny, odległy, nieosiągalny, lepszy świat, takich jak „Dynastia”, „Pogoda dla bogaczy”, „Colombo” czy „Kojak”. Z biegiem czasu, co potwierdzają przezwiska zgromadzone już w XXI wieku, takich „zachodnich” odwołań jest coraz więcej. Pojawiają się więc cią-

gle, łącząc niejako dwa różne okresy najnowszej polskiej historii, nawiązania do „Colombo” i „Kojaka”, ale wiejscy kreatorzy przezwisk wykazali się też znajomością filmów, takich jak np.: „Batman”, „Desperado”, „Forrest Gump”, „Leon Zawodowiec”, „Rambo”, „Rocky”, „Robocop” czy „Terminator”. Podobną zresztą tendencję widać także w odwołaniach do programów i bajek dla dzieci. Początkowo „Muppet Show”, „Smurfy” i „Myszka Miki” pojawiają się obok swojskich, czyli socjalistycznych, produkcji typu „Bolek i Lolek”, „Gaska Balbinka”, „Przygody rozbójnika Rumcajsa” czy hitu lat 80. „Pszczółka Maja”, ale w materiale późniejszym nawiązania są już tylko do tego, co zachodnie – „Gumisie”, „Tabaluga”, „Shrek”. Nie ma odwołań do polskich programów dla dzieci, co może wiązać się także z tym, że w ostatnich latach bajek tak udanych jak „Bolek i Lolek” czy „Reksio” nie udało się stworzyć, a to, co się produkuje, nie wytrzymuje, jak widać, zachodniej konkurencji.

Radzą sobie z nią chyba tylko polskie seriale dla dorosłych, jeżeli przyjąć za podstawę takiego twierdzenia ich popularność jako źródeł nominacyjnych przezwisk, od „Stawki większej niż życie” i „Doktor Ewy” zaczynając, poprzez „Polskie drogi”, „Czterdziestolatka”, „Świat według Kiepskich”, na „M jak miłość” kończąc. O współczesnym polskim społeczeństwie mówi się czasem, że jego członkowie, generalnie rzecz biorąc, reprezentują kulturę politeracką, co sprowadza się do stwierdzenia, że Polacy zrezygnowali z książek na rzecz telewizji, a w ostatnich zwłaszcza czasach – również na rzecz komputerów i Internetu. O tym, że faktycznie tak jest, świadczą, jak widać, również analizowane przezwiska, zwłaszcza te zgromadzone w ciągu ostatnich kilku lat.

W grupie starszych antroponimów nieoficjalnych za zapowiedź przezwisk o inspiracji współczesnej potransformacyjnej należy uznać jedynie trzy nazwy: *Napi* (karma dla psów), *Milka* (czekolada), *Milkilej* (batonik), związane z jednej strony z niespotykaną wcześniej reklamą telewizyjną, z drugiej zaś z kolejną nowością w ówczesnej polskiej rzeczywistości w postaci zachodnich artykułów konsumpcyjnych.

Język konsumpcji, nowa odmiana polszczyzny przełomu XX i XXI wieku, zaznaczył więc symbolicznie swą obecność w antroponimii nieoficjalnej pd.-wsch. Rzeszowszczyzny u schyłku wieku XX. Materiał onomastyczny zgromadzony mniej więcej dwadzieścia lat później nie tylko tę odmianę polszczyzny jako tworzywo przezwisk potwierdza, ale wskazuje na coraz większy jej udział w procesie kreacji tej kategorii onimów. W antroponimii nieoficjalnej znajduje więc potwierdzenie przychylność i akceptacja Polaków bardziej dla postawy „mieć” niż „być”. Podstawą przezwisk stają się bowiem częściej niż przed transformacją ustrojową nazwy bardziej lub mniej luksusowych przedmiotów, które zawsze jednak łączą się z podniesieniem jakości życia w różnych jego aspektach. Językową egzemplifikacją tej tendencji są np. przezwiska *Adidas*, *Barbi*, *BMK*, *BMW*, *Fiacik*, *Lipton*, *Merc*, *Old Spajs*, *Satelita*. Nie sposób nie zauważyć, że z biegiem lat pojęcie luksusu, wyznacznika dostatniego życia, ewoluuje,

a podane przezwiska są tego najlepszym dowodem. W momencie kreacji antroponimu symbole dobrobytu sprzed paru lat w rodzaju satelity czy markowych butów utraciły współcześnie ten status, a ich miejsce zajmują i ciągle zajmować będą kolejne, nowe, pożądane przez większość społeczeństwa przedmioty. W zgromadzonym materiale tę gradację pojęcia luksusu najlepiej widać w przezwiskach o charakterze „motoryzacyjnym”, których listę rozpoczyna *Fiacik* przywołujący na pamięć socjalistycznego małego fiata, a kończą *BMW* i *Merc* kojarzone ciągle z wysoko wartościowanymi markami zachodnich samochodów. We współczesnym świecie z konsumpcją, dobrami materialnymi nierozłącznie związana jest reklama. Dziwić może więc fakt obecności w kilkusetelementowym zbiorze nazw tylko jednego przezwiska *Czester* (gepard reklamujący chrupki Cheetos) w sposób bezpośredni kojarzonego właśnie z reklamą. Nie dziwi natomiast wykorzystanie jako przezwiskowego tworzywa leksyki związanej ze światem komputerów. Przewiska *Games* (nosiciel lubi gry komputerowe – ang. game) i *Luniek* (nosiciel dobrze zna się na komputerowym systemie operacyjnym LUnix) dowodzą, że komputery, swoiste znaki czasu, zawiadnęły w krótkim czasie pracą i rozrywką większości Polaków.

Leksyka pojawiająca się w reklamach, słownictwo techniczne i komputerowe, wywodzące się prawie wyłącznie z języka angielskiego, wykorzystywane jako tworzywo przezwisk przywołują z kolei zagadnienie wpływu języków obcych na współczesną polszczyznę. Współczesne nazwy własne, których specyficznym podzbiorem są przezwiska, jako sfera oddziaływania języków obcych stały się również przedmiotem odrębnych rozważań językoznawców¹¹. W analizowanym materiale wpływ języka angielskiego jest tendencją dosyć wyraźnie się nasilającą. O ile w onimach starszych pojawiają się wyłącznie anglojęzyczne odpowiedniki imion w postaci pełnej lub skróconej, tj. *Beti* (Elżbieta), *Bobbi* (Robert), *Dany* (Daniel), *Dżon* (Jan), *Dżordż* (Jerzy), *Dżulian* (Julian), o tyle zanotowane na początku XXI wieku antroponimy oprócz nazw o podobnym transonomicznym charakterze reprezentowane są przez przezwiska *Dzian* (zniekształcona forma *Dżon* – Jan), *Dżozef* (Józef), *Gregory* (Grzegorz), *Henry* (Henryk), *Pablo* (Paweł), *Piter* (Piotr) czy *Dżejdzej* (Józef Jaworski) – to ostatnie bardziej złożone motywacyjnie, nawiązujące z kolei do inicjałów imienia i nazwiska w wymowie angielskiej – i potwierdzają także obecność innego typu zapożyczeń. Są wśród nich efekty onimizacji, czyli klasyczne przeniesienia apelatywów do kategorii nazw własnych, które jako przezwiska funkcjonują w dwójakiej postaci: zgodnej z pisownią, np. *Rainbow* (ang. rainbow), lub zgodnej z wymową, np. *Bos* (ang. boss), *Didżej* (ang. DJ), *Many* (ang. money), *Men in Blek* (ang. man in black). Zgromadzony materiał potwierdza obecność także bardziej skomplikowanych słowotwórczo nazw typu *Longer*, będącej, formalnie

¹¹ Np. K. Długosz, *Wpływy języków obcych na powstawanie współczesnych nazw własnych* [w:] *Przemiany współczesnej polszczyzny*, red. S. Gajda, Opole 1994, s. 271–282.

rzecz ujmując, stopniem wyższym angielskiego przymiotnika „long”, czy w różny sposób brzmieniowo zaadaptowanych do polszczyzny kompozytów przewiskowych stworzone z dwóch elementów obcych, np. *Buszman*, *Buszmen*. Charakter hybrydalny mają także przewiska *Debeściak* i *Wiochman*, które wymagały od ich twórców większego wysiłku kreacyjnego niż przy tworzeniu podanych wyżej nazw. Pierwsze jest bowiem formacją słowotwórczą łączącą element obcy „debest” < ang. the best > i swojski, polski sufiks „-ak”. Natomiast drugie jest polsko-angielskim zrostem łączącym w całość negatywnie nacechowany emocjonalnie rzeczownik „wiocha” <wioska> oraz angielski rzeczownik „man”. Znamienne w aspekcie wpływu przeobrażeń politycznych i kulturowych na przewiska południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny są zmiany w oddziaływaniu na nie języków wschodniosłowiańskich (rosyjskiego i ukraińskiego) i właśnie języka angielskiego. W starszym – zgromadzonym wprawdzie już po przemianach roku 1989, ale powstałym w ogromnej większości w socjalistycznej rzeczywistości – analizowanym materiale wpływy wschodniosłowiańskie są jeszcze liczne i zróżnicowane¹², w przeciwieństwie do nieśmiało wkraczającego wtedy do polszczyzny obcego kulturowo i niepożądanego politycznie, pozostającego poza szkolną edukacją, więc generalnie nieznanego większości Polaków, języka angielskiego. W nazwach nowszych zaś znajomość języka rosyjskiego, nieprzystającego do nowej kapitalistycznej rzeczywistości, nie została udokumentowana, natomiast coraz bliższy i bardziej swojski staje się, zwłaszcza dla młodych Polaków, język angielski – symbol postępującej światowej globalizacji, wyznacznik przynależności do lepszego zachodniego świata.

Wśród najważniejszych zmian polszczyzny po 1989 roku dotyczących jej poziomu leksykalnego wymienia się silną tendencję do wulgaryzacji i brutalizacji języka rozumianą jako wzrost natężenia w mowie współczesnych Polaków wyrazów wulgarnych, przekleństw i wyzwisk. Zjawisko to jest konsekwencją degradacji kulturalnej społeczeństwa związanej między innymi z poddaniem kultury prawom rynku, czego efektem jest dominacja kultury popularnej, której komunikaty rozpowszechniane przez komercyjne media zawierają wiele dobrze sprzedających się wyrazów wulgarnych¹³. Zjawisko postępującej wulgaryzacji jest zauważalne także w analizowanym zbiorze przewisk. Trzeba jednak zauważyć, że w odniesieniu do przewisk można mówić o częstym wykorzystywaniu ich w funkcji nie tylko wyrazów wulgarnych, ale także określanych ogólnie jako brzydkich lub obraźliwych, w których wulgaryzmy się zawierają. J. Kowalikowa wyrazy brzydkie określa bowiem jako subkategorię słownictwa, którą tworzą słowa tabu nieakceptowane przez zwyczaj językowy w wypowiedziach publicznych. Należą do nich nie tylko słowa wulgarne, ale także dosadne,

¹² E. Oronowicz-Kida, *Współczesne przewiska mieszkańców dawnego powiatu jarosławskiego*, Rzeszów 2009, s. 230–243.

¹³ K. Ożóg, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku...*, s. 41–43.

rubasne i frywolne¹⁴. Z kolei wyrazy obraźliwe mogą mieć różne natężenie „obraźliwości”: od wyrazów ironicznych, poprzez lekko obraźliwe okazjonalizmy, aż po bardzo obraźliwe przekleństwa i wyrazy ze sfery seksu i fizjologii, czyli wyrazy nieprzyzwoite i wulgaryzmy¹⁵. Jak wykazuje analiza zgromadzonego przed przełomem ustrojowym i po przełomie materiału antroponimicznego, wszystkie wymienione typy wyrazów brzydkich czy obraźliwych były przed laty i są współcześnie podstawą tworzonych w południowo-wschodniej Rzeszowszczyźnie przezwisk, np. *Brysio z Jednym Jajkiem, Buc, Chwalidupa, Cycata, Cichodajka, Dupak, Dupowłaz, Dupencja, Dzieciorób, Dziwka, Gonicha, Kutas, Kuźwa, Pierdel, Pierdola, Pierdziuch, Pizduś, Przydupas, Puszczalska, Roztwór Rozpór, Skurwysyn Przekłety, Śmierziel, Zgred*. Tym, co oba zbiory różni, jest, o czym była mowa wyżej, typowe dla współczesnej leksyki nasilenie częstotliwości występowania tego typu wyrazów w funkcji przezwisk. Z obu zbiorów wyeksцерpowano wprawdzie porównywalną ilość takich „brzydkich” jak wyrazy je motywujące przezwisk, ale trzeba pamiętać, że przezwisk z końca XX wieku jest ponad 3 tysiące, natomiast zbiór przezwisk zgromadzonych około ćwierć wieku później jest prawie trzy razy mniejszy i stąd wynika wrażenie, poparte zresztą liczbami, większej nieprzyzwoitości współczesnych przezwisk.

Reasumując, można stwierdzić, że wulgaryzacja i brutalizacja życia to obok kryzysu zainteresowania literaturą, dominującej roli mass mediów (zwłaszcza telewizji), zdecydowanej akceptacji dla kultury konsumpcyjnej, otwarcia na Zachód i wieloaspektowej globalizacji (także językowej, której wyznacznikiem jest powszechnie zauważalna ekspansja języka angielskiego) najważniejsze czynniki wpływające na życie współczesnych Polaków, które znalazły językową egzemplifikację w postaci nieoficjalnych antroponimów. Językoznawcy zgodnie twierdzą, że system leksykalny jest najszybszym rejestratorem wszelkich zmian zachodzących w życiu konkretnej społeczności. W tym kontekście nie dziwi fakt, że przezwiska jako znaczący element leksyki odzwierciedlają przemiany kulturowe, społeczne i gospodarcze i w związku z nimi na przestrzeni lat w specyficzny sposób, dostosowując się do nowej rzeczywistości, ewoluują. Prawdopodobnie nadużyciem byłoby stwierdzenie, że w przezwiskach, jak w żadnym innym subsystemie nazw własnych, zapisane są zmienne dzieje Polaków, ale wydaje się, że można się w nich jednak doszukać swoistej historii Polski w „pigułce”. W analizowanym materiale jest to oczywiście historia najnowsza, którą obrazują ułożone chronologicznie przezwiska *Komuna, Komuch, KGB, Wolna Europa, Wałęsa, Kuroń, Łowca Niewolników* (załatwiał bezrobotnym pracę w Niemczech), *Moher* (zwoleńnik Radia Maryja), *Kosowo* (był na misji woj-

¹⁴ J. Kowalikowa, *Znaczenie i funkcja wyrazów tzw. „brzydkich” we współczesnej polszczyźnie mówionej* [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 107–108.

¹⁵ K. Ozóg, *O współczesnych polskich wyrazach obraźliwych*, „Język Polski” 1981, LXL, s. 180.

skowej w Kosowie), nawiązujące do tego wszystkiego, co ważne, przełomowe, kontrowersyjne, wobec czego nie można przejść obojętnie.

**Ewa Oronowicz-Kida: INFLUENCE OF CULTURAL AND CIVILISATION
TRANSFORMATIONS ON NICKNAMES OF INHABITANTS
OF THE SOUTH-EASTERN RZESZÓW REGION**

This Article refers to transformation of nicknames of the inhabitants of the south-eastern Rzeszów Region during an approximate 25-year period that was affected by a broadly understood cultural facts from the recent history of Poland. Its source material consists of a diverse in chronological terms collection of nicknames that includes both the names collected at the beginning of the 90-s of the 20th century, as well as onims collected at the end of the first decade of the 21st century. Thus, they are anthroponyms representing unofficially Polish language of the time before and after political transformation of 1989.

Nicknames are significant elements of the lexical system that instantly registers any cultural, social and economic changes in life of a given community. In connection therewith the analysed material includes language exemplification of the most important factors affecting life of contemporary Poles, not only from the south-eastern Rzeszów Region, that is vulgarization and brutalization of language, crisis of interest in literature, dominant role of mass media, acceptance for the consumerist culture and multi-aspect globalization.